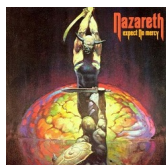


Nazareth – Expect No Mercy (1977)

Written by bluesever

Sunday, 13 June 2010 13:00 - Last Updated Sunday, 02 September 2018 16:05

Nazareth – Expect No Mercy (1977)



1 Expect No Mercy 3:26 2 Gone Dead Train 3:44 3 Shot Me Down 3:31 4 Revenge Is Sweet 3:05 5 Gimme What's Mine 3:46 6 Kentucky Fried Blues 3:08 7 New York Broken Toy 3:39 8 Busted 3:41 9 Place In Your Heart 3:02 10 All The King's Horses 4:32 + 11 Greens 2:51 12 Desolation Road 3:01 13 Gone Dead Train -Edit Version- 3:33 14 Expect No Mercy -Alternate Version- 2:55 15 Place In Your Heart -Alternate Version- 3:06 16 Kentucky Fried Blues -Edit Version- 2:50 17 Expect No Mercy -Live Version- 3:25

Personnel:

- Dan McCafferty - lead vocals
- Darrell Sweet - drums
- Pete Agnew - bass
- Manny Charlton - guitar, producer

On this 1977 album, Nazareth makes a full-blooded return to the hard rock sound they had neglected since their success with *Hair of the Dog*. The result is a potent, driving slab of hard rock that will please Nazareth fans and devotees of 1970s hard rock alike. The album sets its frenzied tone right off the bat with its title track, a blistering rocker that features Dan McCafferty spitting out a sharp-edged vocal about life's cruelty over a series of fast and relentless guitar riffs. The remainder of the album prominently features a similarly brutal string of rockers: standouts include "Revenge Is Sweet," a paean to getting even that combines chugging guitar riffs with a stomping beat, and "Gimme What's Mine," a fierce declaration of dominance that layers Southern rock-styled riffs over a churning bassline. Despite this preponderance of hard rocking tunes, *Expect No Mercy* isn't just a guitar-fest. It also takes time to explore country-rock (there is an excellent, rocked-up cover of the country standard "Busted" as well as a honky tonk-style original called "Place in Your Heart") and even a little bit of funk (a hard-grooving slice of funk-rock fusion called "New York Broken Toy"). The album never takes the daring stylistic chance within the hard rock formula that distinguished *Razamanaz* or *Hair of the Dog*, but this is minor quibble in light of the album's high levels of consistency and quality. In short, *Expect No Mercy* is a treat for Nazareth fans and a solid listen for any hard rock fan who wants a good indication of the group's style. ---Donald A. Guarisco, AllMusic Review

Nazareth – Expect No Mercy (1977)

Written by bluesever

Sunday, 13 June 2010 13:00 - Last Updated Sunday, 02 September 2018 16:05

Mimo, że na dwóch ostatnich albumach grupy widać pewną stagnację, Nazareth ani myśleli zwalniać tempa i w kolejnym roku wydali swoją następną, dziewiątą już studyjną płytę, zatytułowaną Expect No Mercy. Po wrzuceniu jej do odtwarzacza przez chwilę można poczuć euforię, bo tytułowy numer, rozpoczynający płytę to naprawdę mocna rzecz! Szybkie tempo, motoryczny riff, świetne gitarowe harmonie Charltona, przebojowe melodie, wykrzyczany przez McCafferty'ego refren, iskrząca solówka gitarowa... Brzmi to świeżo i co najmniej obiecująco. Czyżby nowy powiew weny twórczej Nazareth? Niestety, w kontekście całego albumu jednak nie.

W dalszej kolejności mamy takie utwory jak utrzymany w tradycyjnej stylistyce cover Gone Dead Train, melodyjną balladę Shot Me Down, czy porcję zjadliwego hard rocka w postaci Revenge Is Sweet. W Gimme What's Mine jest natomiast riffowanie, żywo kojarzące się z Stained Class Judas Priest, która było nie było, ukazała się dopiero w następnym roku. Ciekawe jest to skojarzenie, bo w kolejnym numerze zatytułowanym Kentucky Fried Blues także wokół McCafferty'ego we zwrotkach przypomina mi śpiew Roba Halforda.

Nazareth nie zapominają o coverach i sięgają tym razem po przebój specjalizującego się w muzyce country Harlana Howarda, Busted, który wykonany jest jednakże bluesrockowo. Są też opatrzone żwawymi akustykami Place in Your Heart i All The King's Horses. Tymczasem w bonusowym, hardrockowym Greens w pewnym momencie dostajemy szczyptę szkockiego folkloru, co nie zmienia faktu, że na płycie, a zwłaszcza w jej drugiej części doszukać się możemy raczej wpływów z amerykańskiego Południa niż ze szkockich gór.

Jako całość Expect No Mercy wypada tak sobie. ---Marcin Budyn, rockers.com.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

Nazareth – Expect No Mercy (1977)

Written by bluesever

Sunday, 13 June 2010 13:00 - Last Updated Sunday, 02 September 2018 16:05

[back](#)